



1030

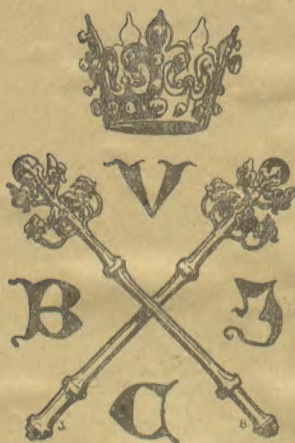
I

Inc. St. Br.

P

Nie pożycz się  
do domu.

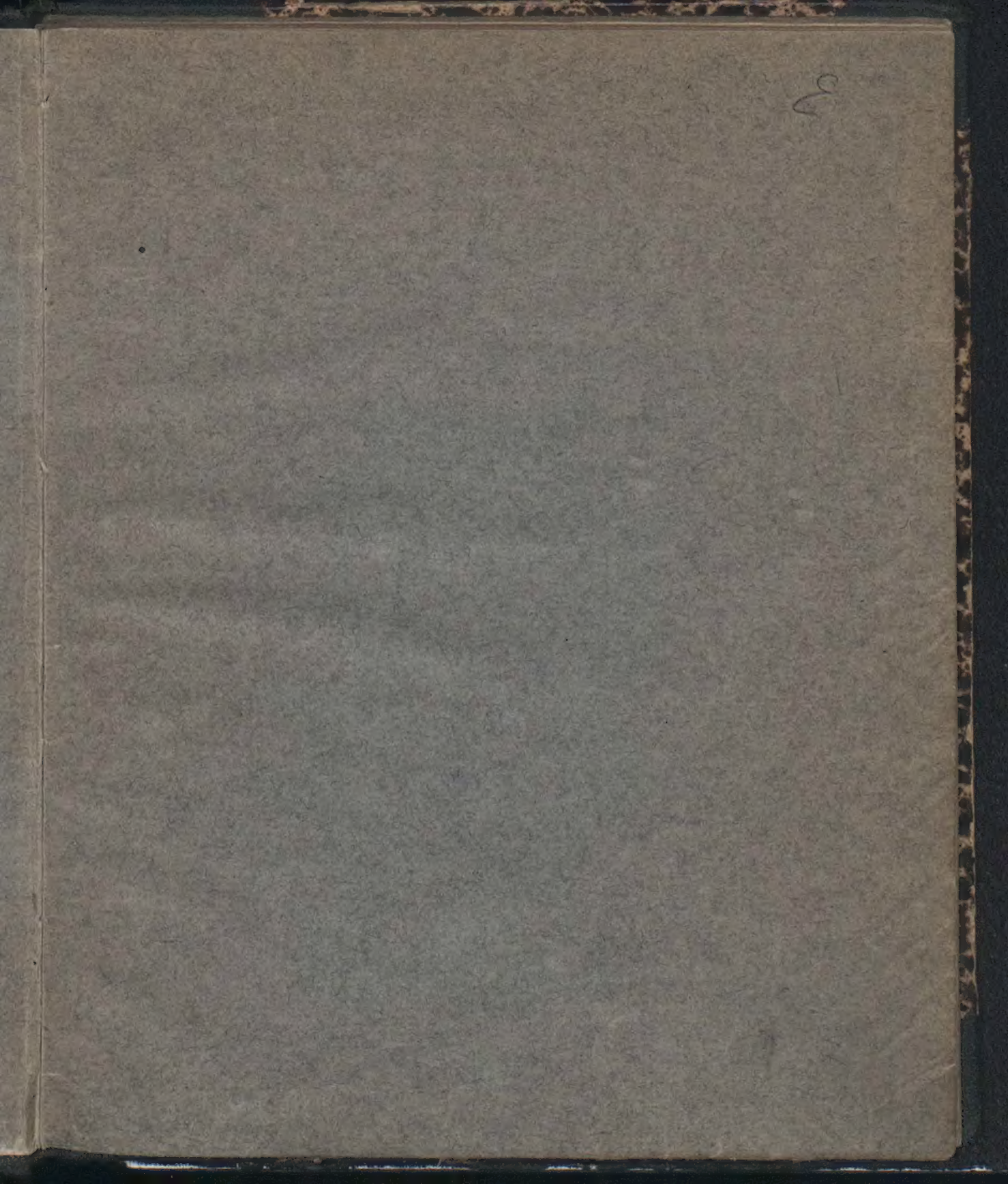




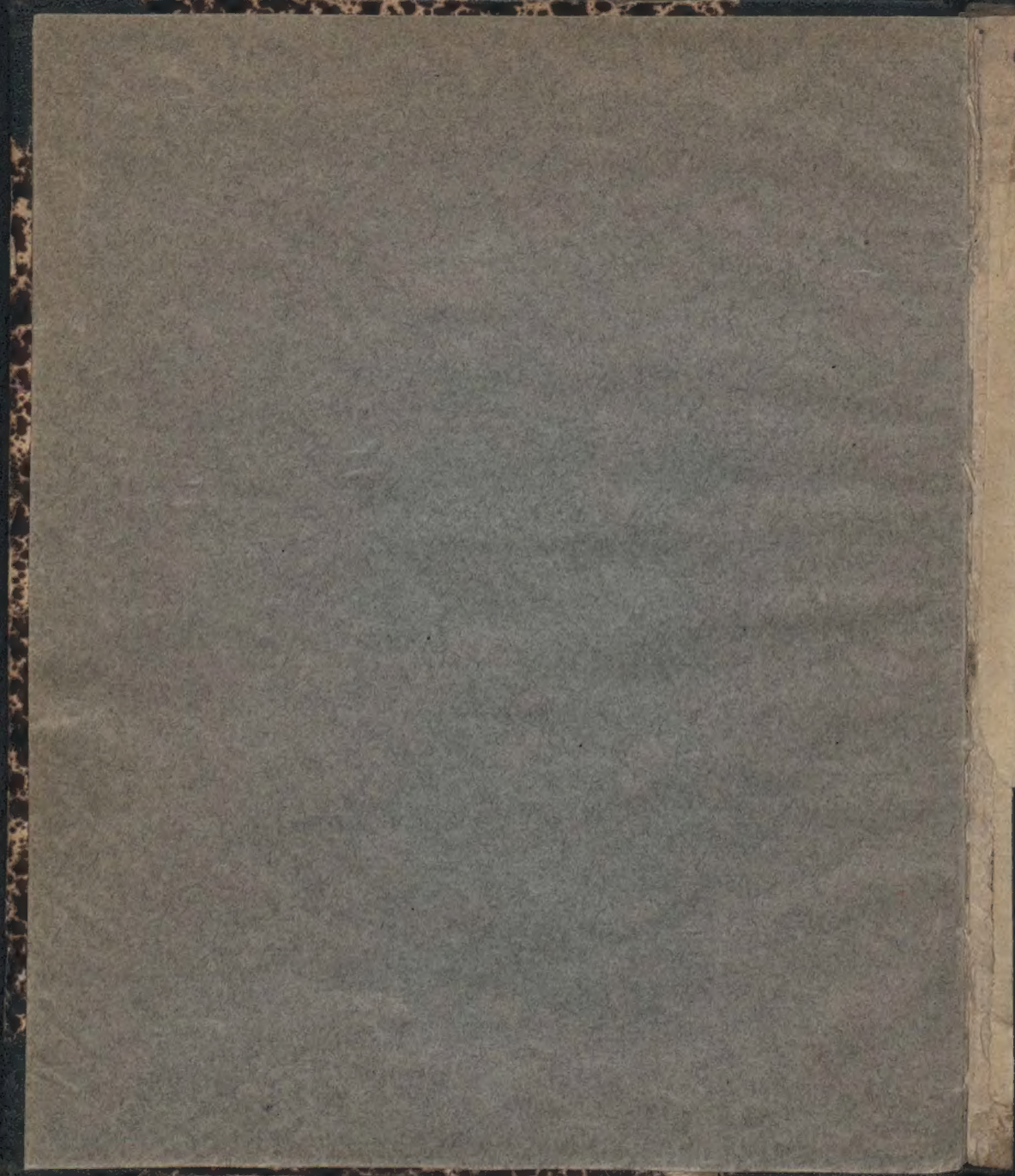
1030

Mag. St. Dr.

*Poetrya 1694.*

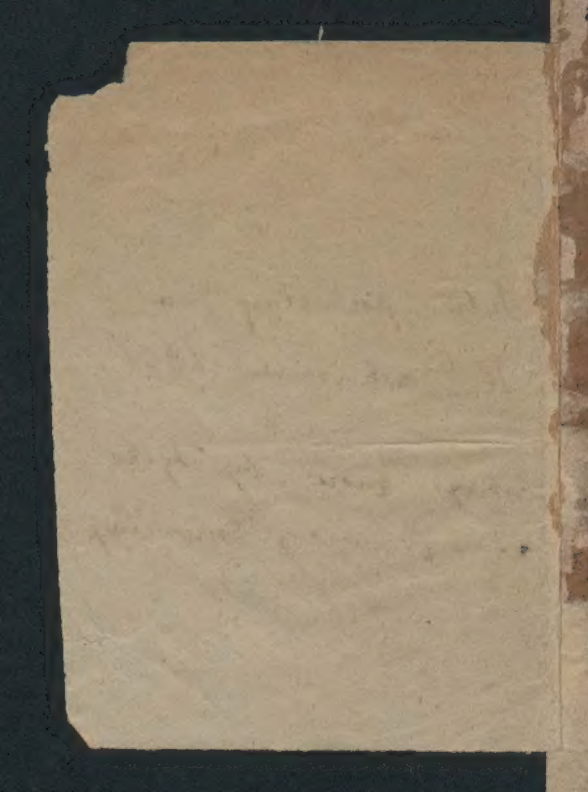






Autos primotany Jan  
K. Garkunowich 1631.

Zaboye moie byi lytko  
a wyd awca moieamy.





Symphonie Anyelskie,

*Abc*

K O L E N D A,

Mieszkancom Ziemskim od Muzyki  
Niebieskiej, wdzięcznym okrzykiem  
na dzień Narodzenia Panskiego  
zaspiewane.



*Ktore wyszły w Roku Pańskiego,*  
*M. DC. XL II.*

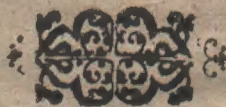
W KRAKOWIE,  
*W Drukarni Marcina Filipowskiego.*



DO CZYTELNIKA.

Nie mam wszak tute chudey Arábskiego złota.  
Ni rzemieślnica reka lánego klinota:  
Ani z gor Sauromáckich srebrá brántowego,  
Ia to dáie, co snadź mam na kosztownieyszego.  
Z rak Anyelskich Cytáry, y chwalebne strony,  
Ktoremi sie Bog cieszy ná świecie widomy:  
Dość ná tym, że Hyppokren bije tobie czołem,  
Nie kárte, lecz ánimusz prziyym sercem wesołym

IAN Z Z ABCZYC.



BIBLIOTHECA  
VNIV. IAGELL.  
CRACOVIENSIS.

1030 I  
Mag. 86 W

Sym-



# SYMPHONIE ANYELSKIE.

## *Symphonia Pierwsza.*

**L**aska nieba gornego bżwona rzecż sprdrollá /  
Wludzi panna cżyła Syná perodżilá.  
Acorego żaden rozum ogárnać nie może /  
Awtowáne gwiazdami opuścivşy toże.  
Spuścżá sie ná pádelne / Bog wleczny niştości /  
Żywot sobie obrawşy pánieńskicy w światości.  
Aby bez żmazy stánel / áż támcá łáł lny /  
Do bory stepu : o iákie nowiny /  
Lużna odmiena cżyń. Ten co test bogácy  
Ażolewiş pátrzy przychodżi ná ten áwidz bez páry.  
Cżonki tego pieşżone w żłobie polożono /  
Żimnem y niedostáctem przykrym okrażono.  
Ażolewie mu z podárzem nişto sie kłániá /  
Góiel y Wol Dzieciátko páro ogrzewá.  
Wesoly pókey żiemli śpiewá Dwoorzánie /  
Stawo z chwálá niebiescy tobie wleczny Pánie.  
Záczym káidy mieşćániec w tym żiemskim tierdácie /  
Dżis bádż ochotnym : ácy gospodarzu bráćie  
Rostáż wind nálewáć : my śpiewáć bódżemy  
Włowe pieşni Dzieciátka / y rostotyşymy.

## *Symphonia Wtora.*

**A**ch zła żród nábroilá /  
Ażopotu náś nábrávilá.



# Symphonie

W mojem śmieć rozmawiała /  
Kłopotliwa kłopotowała /  
Trąbiła.  
Adam z Kain wypędzony /  
Dostał płod zdrażony.  
Ale go z kłopotem tego /  
Matka Syna przedwiośnego /  
Wybawiła.  
Kobak chytry zwodzi męża /  
Ona co wino sam wpadł w klackę.  
Do mu głowę podpecała /  
Ktora od wielu przysła miała /  
Białagłowia.  
Czego dawno posadał /  
Cni Cyrowie ogladał :  
A już dziś są wypełnione /  
Od proroków objaśnione /  
Świecie słowa.  
Dziś we ściebie odpoczywa /  
I niebś zśedłszy prawda żywa :  
Ktora nie będzie zawarta /  
Owszem na wielki oswarta :  
Ze zbawiciel.  
Od Aniołów ogłoszony /  
I panny w ściebie narodził.  
Skąd wesela nam przynosi /  
Miły pokoy ludziorz głoś /  
Odświeiciel.

Sym-



# Anyelskie

## Symphonia Trzecia.

**N**ieścyhana co nowina/  
zrodziła panna Syna/  
Dla ziemskiej włości/  
I wleczney miłości.

Wzwała Niebieskiego/  
pána stworzenta wszytkiego.

Nam zbawiciela/  
Odkupiciela.

W Bethleem go dziś powiła/  
I w Jaseczkach potosiła.

Temu Wol Góiel/  
poклон przynosiel.

Ná niezgrabne swe kolana/  
przypadałac/ chwalił páná.

I pára grzele/  
Náše nádziele.

Bezy nowiny y Anieli/  
W gornym gmáchu co siedzieli/

Dziś się spuszczało/  
Jáwno rzecz dáło

Krolowi narodzonemu/  
Ná okup oswiadczenemu.

Ten grzesnych zbawil/  
W niebie pasterzowi.

pasterstwu pasterzowi/  
Ná milántich grác gotowi.

Choć pasterz mlody/  
prześtrzeżga prody:

## Symphonie

Aby ludzi niepsowala/  
Ale raczej swantowala.  
Do swotey zabawie/  
A przy tey sprawie.  
Panna wesola y Macta/  
A z nim Jozeph stary Tacta/  
Gray Pasterzu gray/  
Wesela doday.

Trole slonice zablysnely /  
A winnice zakwitnely.  
Engadstey Gory/  
Przybedl Pan z Chory:  
przybedl z woyski Anye: stimi.  
Stanawic pokoy na ziemi/  
A chwala w niebie /  
A co dla siebie/  
Sweli panna gdy weseli/  
Ta powietrze Archanyeli:  
A my tez z niemi/  
Plasac bedziemy.

## Symphonia Czwarta.

**P**rzy oney gorze /  
Swieco sie zorze.  
pasterze sie wwlidia /  
A na mulecne:stach gralo:  
Ktewiem dla czego:  
przybadamy do nich /  
poznamy po nich /



## Anielskie.

Czyli nie wiedza o pánie /  
I tedy jest swiate stánko /  
Urodzonego.

Oy pasterzu gray /

Bogci pomagay.

Powiadz ktora tu gospoda /

Słodkiego grona iągoda /

Syna powila z

Wiat zaplácimiy /

I od wdzięczimiy /

Wtaz nam gdzie tápoćieda /

Która nigdy nie zna grzechá /

W świat sie ziawila z

plácic nie trzeba /

Bo ten pan z nieba /

Zplácic to nam on dobrze /

Szafuje ten szafarz gojodrze /

Kogo miluje.

podzimys do niego /

Milucienkiego /

Wiem ze on nas z chęci przyymie /

I wesolo nas obeymie /

Serce me czule.

Zwyčaj jest stary /

przynosić dary.

przywleć gościa nowego /

Wodch'aniach potabanego /

Mamy wonności.

Wźmie ie wdzięcznie /

podzimys besplecznie.

## Symphonie

Niechay odbiera Brolewska /  
Jako to p'emie niebieskie /  
Nasze Klonnosci.

### Symphonia Pieta.

**L**ad vplynlone /  
Grzechem vropione /  
Teraz sie swracila /  
Synem sie wspieralo.  
Boga przedwiecznego /  
O Panny splodzonego /  
Lezy ten wniemoli /  
Idzie w drogo gwoli.  
Stemu tyranowi /  
Odraycy Herodowi.  
Ten zabila dzieci /  
Majac sam na pleszy  
Lezy zamysly tego /  
Broda zydomskiego /  
predko odmiensione  
Pana niezgubione  
Tamze przed wieczorem /  
Ogromnym Taborem /  
Vchodzil / Anyeli  
Piezo tego mieli.  
przyszedl spracowany /  
Na grunc zapisany /  
Ream sobie smiele /  
Odprawial wesele.

Sympho-



## Anyelskie.

### *Symphonia Szostá.*

**I**.E S V S pan náš ná. 19/  
Przed laty przeżyany:  
Ud swiat zstąpił.  
Abý grzech przemierzył,  
A B O G V obmierzył/  
precz wstąpił.  
Urodził się cýslo/  
Rzadził wielkústo:  
On nás bedzie:  
Pánna go spłodziła/  
Ktora Bogu miła:  
W ciólotym rzadzie:  
Tá pánna bez zmaży/  
Z niezysky stazy/  
Dawše była.  
Prosiť: by do swego/  
Syná síe lubego  
Przyczynila.  
Pánna to táskawa/  
Jey wšycká zabawa/  
Dá grzeszyni.  
Przyčyne swa woností/  
Syná swego prosiť/  
By síe z nimi.  
Obsedl miłosiernte/  
Kto jey sluży wiernie/  
Nieprzegrawá.

## Symphonie

Bowlem z ley przycięny /  
Grzeszni z swoley winy  
praw zosławia.  
O co Syna prosi /  
To wszystko odnosi /  
Człek z pożytkiem.  
A co otrzymywa  
O co zamyślna /  
W swym użytkiem.  
panno nad pannami /  
Każdy ty bydziesz nami /  
Czasu kłocni z  
By nas niepsowali /  
Dasse nie śarpali /  
piekła wrocn.

## Symphonia Siódma.

**O** Tey dobie /  
Leżał w łobie /  
Syn wiekniſty /  
W panny przeczyszczy.  
Ta Dżewicá /  
Brolewicá /  
Tam porobziłá /  
Grzech nim zgładziłá.  
O śiet z Motem /  
pod okotem /  
Tusto pábáia /  
Pásterze gráia.



## Anyelskie

Trzey Brołowie/  
Swois zdrowie/  
    Ź vpominkami/  
    Tłoso go sami.  
A Anyeli/  
Sic zdumiełi/  
    Widzac swolego/  
    Pana naglego.  
Swisty/ Swisty/  
Tiepoisty/  
    Jemu śpiewaia/  
    Cześć/ Chwale oddaia.  
Także y my  
Śwesołymi/  
    Podjmy z pieśniami/  
    A nie z baśniami.  
przymocawby/  
poklon dawby/  
    Ź serca szeregogo/  
    Szánwymy lego.

### *Symphonia Osma.*

**I**żys sie nam narodził/  
Wpytel ewiać oswobodził/  
Od grzechu okruenego/  
A Czarca skłaradnego.  
Lucyfer teraz wyis/  
Doabyży nie wowie/  
    Krocy w Ráin był dostał/  
    Já co w przeł. estwole został.

## Symphonie

Bowiem mi powieǳiano /  
Że lep tego znieść mianno.  
Teraz go panna zstąpiła /  
I wybrała z garści.  
Lud grzechem wropony /  
Przez płód Błogosławiony.  
Który się tuś narodził /  
Swych z piekła wyzwobodził /  
Przed tym rozumina stworzą /  
Kochani potworzą.  
Swoy pokłon oddawają /  
Nad królową padają /  
Także pojęt Anielski /  
Widząc że Pan niebieski.  
Światey Światey, śpiewają  
Iemu część chwale dają.  
Weseli się Dziewica  
I spłodziła Dzieciątko.  
Z pałacu wysokiego /  
Dla człowieka nieszczęśliwego /  
Tego my dziś witamy /  
Przez pokorę błagamy  
By nam grzechy odpuścił /  
A do nieba nas wypuścił  
Przywitałszy Dzieciątko /  
Prośmy też o przeyzno  
Matki Marynowiey łaski /  
By nas bronili od złego.



## Anyelskie.

### Symphonia Dżewiata.

**E** n nom ey/ Wszetel świat dzisiaj wesoly/  
Powtorz Wszetel świat dzisiaj wesoly/  
Wyprawij z nieba Anyoly.

Enom ey/ Dzieciatko sie narodziło/  
Powtorz Dzieciatko sie narodziło/  
Niebo ludzom otworzyło.

Enom ey/ Panna idzie ozdobiona/  
Powtorz Panna idzie ozdobiona  
Słońcem z gwiazdy ostronaj

Enom ey/ Wszyscy sie przed nią klaniają/  
Powtorz Wszyscy sie przed nią klaniają/  
Z małym Dzieciatkiem witają.

Enom ey/ Witają go y byd'etą/  
Powtorz Witają go y byd'etą/  
Choćta to nieme zwierzęta.

Enom ey/ Gwiazda go wita y Słońce/  
Powtorz Gwiazda go wita y Słońce/  
planety Miesiąca gońce.

Enom ey/ Witają go narobowic/  
Powtorz Witają go narobowic/  
Ze wschodu słońca Królowie.

Enom ey/ Witają go y pasterze/  
Powtorz Witają go y pasterze/  
Grzecz mu na Bosley Lerze.

Enom ey/ A my go dzisiaj witamy/  
Powtorz A my go dzisiaj witamy/  
Tym winieśliem popitamy.

## Symphonie

*(Lynomcy)* Byćac roku fortunnego/  
*Powtór* Byćac roku fortunnego/  
Płynny leden do drugiego.

### Symphonia Dżiesiąta.

**P**ANNA przedwleczna /  
Była bospieczna /

z Synaźką swołego /

Gdy go uwolubił /

W Egypcie przywlebił /

Dla Heroda ziego.

Ktory mordował /

z dżiacki pšovat

U pierci matczyney /

A tym się cieszył /

Do bołu spieśzył /

Zbożcá krwie dżięcinney.

Máćki woláło /

z omblewáło /

párasz ná mord siogi /

Bzew'iwie pláče /

W niebo kóńce /

pláć i zotwarz drogí.

O pánno Swolera /

Tá myśi przekłeta /

Heroda zdrádnego :

Sáma się plébzi /

Anyot przywodzi /

Potomká Bożego.



## Anyelskie

Bądź tedy z nami/  
Z swymi sługami,  
Panno wroci blond:  
Niech nas nie minie,  
W twojej dziedzińce/  
Stolica pieszczona.

### Symphonia Iedenasta.

**W** Dziesięcy w spakłości/  
Gorney wysokość/  
Panna Syna spłodziła/  
Was pocich nabawiła.  
Ta nie może wzlecym/  
Ale Duchu świętem/  
Poromka światu dała/  
Czysta Panna została.  
Co był Adam stracił/  
Z grzechem się pobrać i/  
To przez cy plod zglądono/  
Was Kaju nabawiono.  
Dziwna rzecz Cyntya/  
Teraz się wrota/  
Świecymi promieniami/  
Wad zwożay, y z gwiazdami.  
Phaeton nad zwożay  
Wrey cug, y obryżay  
Baprzaga swole Ponle/  
Pędzi woz przez Ateblonie:  
Wad zwożay winnice/  
Engadstey mącece/

## Symphonie

Rozkaształy w swej gorze :  
Dziwota sie y gorze.  
Je tużzenka rana!  
Powieła nam Panna:  
Panna Odkupiciela  
Co wielka Zbawiciela,  
Tego przywołamy /  
Serce mu oddamy.  
prosimyś by od ztego  
Brent nas wśelakiego.

### Symphonia Dwunasta.

**T**rudna rada Jozeph'e Kochany /  
Wieczny Dekret w niebie zapisany :  
Żebyś w swej starości /  
Szczęgi moley cystości /  
Która władaś od pana moiego.  
Już czas następnie /  
Serce prorokuje /  
Mam porodzić Syna czk'a Bożego  
Wszakże Anyot co przed tym obdawał /  
A strasnym warownym zostawił /  
Plodu tak zacnego /  
Mnie zwiastowanego /  
Moley Bożej spżeczając się nie możeś.  
Owsem z przedzurnego  
Syna Iedynego  
Dni weselnych ziemna dopomożeś  
Teraz a Ciebie cańcua z ochoty /  
A na ziemi swankua wopoty /



## Symphonie

Dziś jeden drugiego /  
Z serca powolnego /  
Dobra chęć obficie częstuje  
Z nowego lata  
Z pochwała w światła /  
Na wiek długi żyć i wole winsta.  
A przyczyna bärzo wielka tego /  
Ze pan zstąpił z Thronu przedwiecznego.  
Na ziemskie niskości /  
Dla ludzkiej krewkości  
Zeby ta mogli snadnie poratować:  
Wisc od ciężkości ztego /  
Z natury iego /  
przysięciem swoim w niebie koronować:

### Symphonia Trzynasta.

**M**Oże teraz bydy wesółym głewie zważpiony /  
Abowiem już od niewoli wyswobożony.  
Reora go trapiła /  
Pod swa moc podbiła /  
Jako grzesznego.  
Teraz pocieszony /  
Wisc y wyzwolony /  
Od páná swego.  
Już proroctwa wypełnione / już y pociechy  
Nastąpiły obłacane i swanknia grzechy.  
panná to sprawiła /  
Reora porodziła /  
Odkupiciela  
Stworzyciela swego /  
A co najwielszego /  
Z Rodziciela.

## Symphonie

Dziwno to sa tolemllice y nie poiete/  
A rozumiem przyrodzonym nigdy nie spiete.  
Panna chysta rodzi.  
A przecie w ciemnicy chodzil/  
Cienaruflona.  
powila nam panna  
Wiekow/ chodlay sama  
Z wiekow stworzona.  
podimysy prebdo z pradowym sercem a nie mieflaymy.  
Syna tego y z pamienu wiofl przywitaymy.  
A prosimy ich s co/  
Zeby sproflne blosa  
Grzechu brzydfl ego.  
Zgladzili bez strachu/  
Przewiebli do gmachu  
Was niebieskiego.

## Symphonia Czternasta.

**Z** Kdlu plosznego mlafca/  
Wygnafla lefl niewlaffa:  
Dla lablka flafonego/  
Przez wojfl podanego.  
Wedruyfla Kwo z Kdlu/  
Jufl cie ty dobrze znals:  
Gora Adamle fofd/  
D cal rostoflnego dwofd.  
Wedruyfla Adam z Kdlu/  
Gby flafos w ziemskim fralu/  
Gby rzat fls pochwill/  
Alc daley nif w miff/  
W Kdlu mial dosc woflkiego/  
W fl ziemi nie woflnego.



# Anyelskie.

pusze králny orat /  
 Cieszyły z pláczem wolał.  
 Ach błada mnie nadznenau /  
 Człowieku strápienemu.  
 Do Káin trafić nie moge /  
 Bom przez grzech stracił droge.  
 W Káin miał dość rostkósy /  
 Błote na polách kłósy /  
 Cigodym nie umiał orać /  
 Za wolni ólá wolać.  
 Byś była dobra kóńká /  
 Siedziabyś mańkóńká.  
 Serzegabyś się rozmowy  
 Niecnoeliny meżowy /  
 Káin ja nie dobry maś /  
 Władac to zbradził waś /  
 Cuchniatem to zasmuścić /  
 Włusci'em łabka stuszyć.  
 Dłás się zowieć wójowi /  
 Jam Rachab białeygłowy  
 Będziem cierpieć niewola  
 Cła śwólcio / ze sta dola.  
 W boleści będziem rodzić  
 W wóneczku int nie chodząc  
 Ja ziemia kopac muszę /  
 Cheac poszwoić swo dufce.  
 O wózu niecnoeliny /  
 Jść rat nie żygłowy /  
 Ciasienie białeygłowy /  
 Pokrzyżć kóści z głowy  
 Tuś się dół wypełniała  
 Proroczwá y wślála /

## Symphonie

Dawida z Izajasem:  
Gdy panna z Mesyaszem.  
z Bethleemskiej stolicy /  
Wzięta na oslicy:  
Chceć nas poiednać z Bogiem.  
W takim wypadku stogiem.  
Na te chwalebne gody /  
Idąc w obce narody:  
z Jozephem y Maryą /  
Jezu gościemci bliu.  
Adamowi Synowie  
Maluchy / y Dycowie:  
z Corezłami Matką /  
poklekawszy przed Isktą.

## Symphonia Piętnasta.

Szczęśliwe sąsy /  
We złe niewiasty,  
Teraz nastąpiły:  
Cielwieku strądnemu /  
Zaginienemu  
Przeniosł Bog wielki miły.  
Łódź zgrzeszyła /  
Raz utraciła  
Przez wódz zdrądnego.  
Jabikiem Zbawia /  
Przywiódł ją samą /  
Do grzechu sprostnego.  
Ale Bog temu /  
Wysepku złemu,  
Zabiegł z swej mądrości.



## Anyelskie

Ześlat nam Syna /  
I Gospodyna  
Z gorney wyśkości.  
Tego spłodziła /  
I porodziła  
Panną, a bez zmaży.  
Świata go dala /  
Acora nie znała  
W ciżytości wraży.  
I waż przeklery /  
Lancuchem spierzy  
Z dekretu gornego.  
Znażnie swą kute /  
Wiecznie koście  
Ognia piekielnego.  
Przyjeż Anyeli  
I my weseli /  
Bądźmy dziś na ziemi.  
Ty Gospodarzu /  
Dajmy Bafarzu  
Dopomoż nam z niemie

### Symphonia Szesnasta.

**A** Wczora zwięzora /  
Z niebieskiego dwora  
Przypadła nowina:  
Panna rodzi Syna.  
Boga prawdziwego /  
Nieogarnionego /  
Za wyrokiem Bożym /  
W Bethleem Sydomskim.

# Symphonie

Pastuchowie mali /  
W pola w ten czas spali /  
Gdy Anioł w pełnocy /  
Światłość z nieba coży.  
Chwała oznajmiał /  
Szops pokazywał /  
Gdzie Panna z Dzieciątkiem /  
Z Wolem / y Osiołkiem.  
A z Jozefem starym /  
Wład Józefem młodym /  
Chwała Bogu swego /  
Dzisiaj narobzonego.  
Właściwieci pastuszy /  
Bajdy z drogich duszy /  
Do oney co budzi /  
Bajdy wzięły budzi.  
Chcący widzieć, Pank /  
Odbie Baranka /  
Nad Rozłowym regu /  
Krzyżem gwoli Bogu.  
Sam śpiwka y gedy /  
Ladziom po Kolendzie /  
W Zydowskiej kładzie /  
O cudownym Synie.  
Niebiescy duchowie /  
Zbawka Bractwa /  
Pragnąc widzieć swego /  
Świerce przedwiecznego.  
Dziś mi poklon dala /  
W ciele ogładala /  
Gdyśta Panna w łonie /  
Co małżeńskie chęci.



## Anyelskie

Cieſſa podać łini /  
Wiec y płoſneć łini :  
    Wieray ſi ſwócielu /  
    I poćieſzyć cielu.  
Wieray Króla nowy /  
Syna Dawidoway :  
    Ty nas maſz wybawić /  
    I w niebie poſtawić :  
W obchłani Oycowic /  
I patriarchowic :  
    Dawno cię ſłodzi /  
    Koraci woli ci.  
O ſzczęśliwy ſłobie /  
Gdy Meſyſz w tobie :  
    W piekłaſtách ſwioźdny /  
    Dawno obiecany /  
I Eſy namieſzy /  
Zwopach nawoźwieńſzy :  
    Smiley ſie nad nami /  
    Grzeſznymi ſługami.

## Symphonia Siedmnaſta

**G**łowy Oſi Joſephie, górnay przedło proſe /  
Wiech Syna w beſpiecny kraj Egiptu odnioſe.  
Wpółkainy ob Anyoła ſmim ſa przeſtrzeſzeni /  
Abieſmny z okrucieńſtwa był wyrobieżeni.  
Oto iſi Ulewinnacta ſie Herod mordacie /  
I na krew ſie Synacta młodego górnice.  
Jedźmny idzo nayprzedzy z królu nieſpoſeſnego /  
Zchycany wſi rązu Tyrana zdraednego.

Wieray

## Anyelskie

Ulehay nieśmiertelny wyrok w niewinnym człowiecze/  
 Do las przynamnię pewnych ięseze sie odwoleżę.  
 Nic to choćay w rey drodze zażyiem niewęsiu/  
 Dojękam ia Synu moy drogi Mesyahu.  
 Je ciebie na Osley Krolem przywitāia  
 Ktorzy cie w Jeruzalem serdecznie czekāia.  
 Teraz wchodz w cudzy kraj/ ięst to Wasze zdanie/  
 Synaggu moy iediny/ Anyelskie kochanie.

### Symphonia Osmaſta.

**K**azał Anyol do Bethleem Juda  
 pasterzom wstok kedy nowe cudā/  
 Ściāliły sie ludzkom na zbāwienie/  
 Izraelowi na Odkupienie.  
 Tam pasterze co wstok pobieſeli/  
 Światłość skoro nabięska wyrzeſi  
 Nad obara kedy Oseł z Wołem/  
 A z Jozephem wderzali czołem.  
 Pānnā w reku dzieciatko crzywiāłā/  
 A gromadā Anyolow śpiewāłā  
 Wtoto ſłobu: pasterze leklivi  
 Obaczywſy nieſtochāne dzieciny.  
 Každy weſdt z ſerca ochotnego/  
 Je obaczyt Bogā prawdziwego.  
 Na kolāna przed nim poklekāli/  
 Na malcāntach nowe pieśni grāli.  
 Chwāia Bogu na gornym Syonie/  
 A Synowi na Dānięſkim łonie/  
 Ktery przyſeđł dzisiaj w imie Pānſkie  
 A poburzył ba wſzdy poganiſkie.

Babſ

## Anyelskie.

Waż wrośła teraz dusza moja /  
Tu nadzieja / tu pociecha twój.  
A ochłoda i d nuzernym światcie /  
Tobie gwoli wziął ciarło głowiec.

### *Symphonia Dziewiętnasta.*

**N**ymleyfky pasterze /  
A niebiescy Rycerze /  
Komuscie dziś śpiewali /  
Na pipeśkach trzypół /  
Dzieciarzu małogłemu /  
Zpąnnu wrodzenemu /  
W Beth tam matym mieście /  
Porodzeni tam znowa leśce.  
Jechali tam Krolowie /  
A śraśli Murzynowie /  
Z nistami ofionami /  
Z drogiemi odranai.  
Widząc Dzieciarzo ono  
We ściebie położono.  
A śrayni między bydłoty /  
Jacy prz brześ ewoloty.  
Krolowie go śanusi /  
Dzieciarzo ciału.  
Affekt miał bez miary /  
Bajdy oddać dary.  
Cnemu Krolowicowi /  
A Wodzytelowi.  
A Pan wodzićnie przyjmie /  
A wzdawia ciału.



## Symphonie

Dáisc b'ogę stwócić /  
A niebieskie Królestwo.  
W cym pasterze zagrali/  
Dzieciatko coryjeli.  
Osiel kłęcząc y zwolem/  
Pod onym to okotem:  
Stworco swego poznali/  
Páre go ogrzewali.  
Pánná pełna radości/  
Márac ciałowych gości/  
A Aniołom taż wolele/  
Czynia serce wesole.  
A wboży pasterzy  
Czułac radość ná duszy:  
Wnieprzeżłata przygrawać /  
Wleżna dółciadła dawać.  
O Jezu namilczył/  
W talowry się b'ogę /  
Kóć nas przyiać do siebie  
Teraz y porzym w niebie.

### Symphonia Dwudziesta.

Czem chem chem z chem wbożo leży /  
Dawicieleu moy z Aia tego niewieś z  
Jhem ta ná to spuścił się tu z nieba /  
Widzac że pełno rękunfu potrzebá.  
Chem chem chem pánie, nago leży z  
A rodoymie przedś przysłać nie b'ogę.  
Paterzálac ná mie páns naguchnego /  
Dó się wbożostá cierpieć powołnego.

## Anyelskie

Czem / Czem / Czem / w stał mi cież panie r  
Żebym ewangelizacja zgnana wziął na ramię,  
Do swej owożarnie niedźna zaprowadził.  
A sprosiła grzechy z niej razem wygładził.  
Czem / Czem / Czem / w sobie położył r  
Żebyś był w niebo rychło wprowadzony  
Z padołu płaczu y niedźnego świadca  
Żabywał zemnia złościwego lada.  
Żebyś był w niebie Królewicem /  
O Dycu mego miłego dziedzicem.  
Grzesznicy Czemu nie nasładowacie r  
Ktorzy bydy w niebie y Boga pragniecie r  
Zachora za toba poradzimy /  
Stawicie wierne przyobleczenie.  
Tylko nas ratuj w naszym niedostatk /  
Naszym budnego już świadca ostatku.

### Symphonia Dwudziesta Pierwsza.

O Jezu mój Synu drogi /  
Nawiedzaj ten chł w ubogi r  
Gdzie bydzieć starość r  
A twoje spożywać mało.  
Nie jest to pałac Królewski /  
Ani potęży Archanyelski.  
Synu mój umiść twoje łachany /  
Nawiedzaj w potęgu te ściany.  
Oy Małko ma wlechan /  
Jest to wola Dycu pana.  
Żebym się podito rodził /  
O grzechu ewangelizacja wy/mobodził.

# Symphonie

Czego pycha na świat /  
 \* Aby skromność postawiła.  
 Tęskno niesiecie nie wie podzi /  
 Wad wolnie swej sławie grzech ptechy.  
 Czy Synajski ulubiony,  
 Czy brzoje cięz uwolniony z  
 Boga co Adam zbrał /  
 W przeleciecie tu przy stróż /  
 Wprawa cię go w cię przelicy.  
 \* Nawno polecił z byd orn.  
 Racz, / Chracz / Chracz /  
 Tęch mała w niebieśch / swoy poży /  
 A na cojm sie ta rodził.  
 Wyroty / o słuch ołowobzł /  
 A wyroty z pte / a ziego /  
 Sewers cyna młego /  
 Tęch ta bez czołi weryam /  
 \* A z nim zawsze przebram.  
 Nlepo dam ogniewi w cęnam /  
 Dobrego / le niebu świec-nam.

## Symphonia Dwudziesta wtora.

**P**ierwsze bracia mł /  
 Gdzieście pod ten cęz chęzł /  
 Do Berleem sławnego /  
 Wzrost Narodzonego.  
 A Panny z. / fcy Włosy /  
 \* Gład potęch / roście nę /  
 Węgich pęstę / na ziemi /  
 Goy Boga na oko rodzien-y.



# Anyelskie.

A myśmy tam byli:  
 Gdyśmy, drogi młodzieńcu,  
 Józef poklani nam /  
 Tyśo cięś wolić ed nam /  
 Do Duchem prosto bieżcie.  
 \* A cęste sece nieście:  
 Bo ten pan cęsty sam takowych  
 Szanuje przynnie slug nowych.  
 A pogumie go poznamy:  
 Gdyś ładnych zadrów nie mamy.  
 Wpocie leży pomiey:  
 Wół i Ościeś pracownicy.  
 Pate swoia nasi puchda /  
 \* Dzielacześo zagrzebada:  
 Jezusa Chrystusa milego /  
 Poznał byś siwoce swiego. x  
 A coś ma tam daramy:  
 Takiego paka goz narodziemy:  
 Ja Baranka białego /  
 A ty Barba ciarnego.  
 I chacie tam daramy /  
 \* O cięś prośić będziemy.  
 Ciężnicy gr. sńicy na ziemi /  
 Ci ciężcy zotwonia prągniemy.  
 A Matce potrzebą co dacie,  
 Je nam da Bona ogładacie:  
 Wzrost męski gładacie /  
 Ja wzrost kopył gładacie.  
 \* Pacience tej daramy /  
 O radośća powinowamy:  
 Milego Białego potomka /  
 A onse młotony młotanka.

## Symphonie

Snadź puścić niechce nilego /  
A kazać pątrzy tak tego.  
Serzegac mąci y dziełactw /  
Niy co poźniem niebożactwa :  
Bo to tam coś niepodlego /  
Bisło z nieba wysokięgo  
Tu na świat dla ludzi mizernych /  
Ażacych w występlach niżejennych.  
Pątrzą Jozwie co ginią /  
puść tam nas gdzie cie przesłny  
Do tej stajnie bydlecy /  
Nie oddładay nam wiscey.  
Tutech co dżięcis og'otamy  
Bo od braciey to wiesć mamy:  
Ze się Kro' narodził niebiański  
Głos światłocy pod niebem Any'ski.  
Seray Jozeph odpowiada /  
Do sopy przystępu nieda :  
Sa tam teraz Krolowie /  
Od wschodu Medreowie :  
Dzieciectw dary dawają /  
Matko tego pozdrawiać.  
Bnżluchnyim ma'uchnym uklonem :  
W stajence przed ziadem nie Threnem  
A nam też tego potrzeba /  
Gdyś przyszedł dla wysylch z nieba.  
Podzięk podzięk niebożactwa :  
Błęcio przed nim tam brd'actwa  
pānu spolem chwale dajcie /  
Imię tego wyznawaycie  
Ze tyżema Krolami na ziemi :  
Żebyście mogli bydź zbecoleni

## Anyelskie

### Symphonia Dwudziesta trzecia.

**W**stałszy pasterz bardzo rano /  
Wyszedł z buci w las na siano  
Boć go oświeca zermowada /  
Jaka przed tym nie bowała.  
Taka dingo / oświeca mała.  
Co się w pola bawile działo.  
Strach go zewszed obermule :  
Do sptwardnie z nieba oświe.  
Pomawiały się poszły w pole /  
Szukając tam w onym dole :  
Głęd się światło zdobywadio /  
Jaki przed tym nie bywadio /  
A tak sobie przechadzać /  
I podziwieniem rozmiślać :  
Pomysł wzgierał Anyeli /  
Pod niebieśy się wesełli.  
Pełny w nami ogłaska /  
Chwała Bogu powtarzają /  
Ze zbawienie ogłasza  
Posłuchane wesełli ślisko.  
Poszedł przedto z tej doliny /  
Red bydła do bruliny.  
Chcac oznaczyć co się oślisko  
Do pulnocy nim oświeca.  
Wstąpił ich z Anyelami /  
Arzując w pola pod niebami /  
Dzikał do nich i wesełli /  
A zaszło tu namilęży  
Braciślowie moi mili /  
Nie miałości całej chwili.



## Symphonie

Jaka sie tey nocy spiała /  
Z tego ziemia radość brała:  
Panna Syna cudownego /  
porodziła niebieskiego:  
Kocha piękna y Lilla /  
Zbawiciela nam poróża.  
Dziś pasterze wystrzyżala /  
piękne głosy wydawała.  
Gracia w dudki y murtanki /  
Drozdzy czynia wymianki.  
Na kolanach Gótel z Wołem  
Błeszy przed nim a mytółem  
Z muzyką y z pieśniami /  
Z Aniołami z pastuszkami /  
Wderzamy czołem śmielen /  
W gieworteczym go widac ściele /  
Zeby przysłał nas do niebie /  
A po śmierci stawił w niebie.

### Symphonia Dwudziesta Czwarta.

**P**anna przesyła Syna porodziła /  
Pocucha zndżno światu obstarowała.  
Wielkie to cuda iże Panna rodzi /  
Z swey czystości namniej nie wyrodzi.  
Ta Panna nigdy grzechu nie poróża /  
Choć co w żywocie Gónd ni spówała.  
Była Dzieńco nim Pana poróża /  
Pocym w rodzeniu aniołów nie pozbyła.  
po porodzeniu w panieństwie zstąpiła /  
Tego spłodziła tegoż części chwalała.

## Anyelskie

Ten niebiosam! y ziemia klęka  
Tuzim przeprosić cię tak chce roztęzule/  
Temu my grzeszni nisko błamy głębie/  
W potężnej święteści bądź każdy wesole.

### Symphonia Dwudziesta Piąta.

**C** Dzięście ożać Królowie/  
Ziemscy obywatelowie,  
Wzajemności tej dostali:  
Jeszcze tu przytęchali:  
Czyli wam też Anioł zjawiał/  
Je was tu nagle postawił:  
O nowego Królestwa/  
Ulebił ci krain Dziejstwa,  
Gwiazda droga wstąpiła/  
Kroci przed nami pałata/  
Zł do Berkleemskiej Kniezi/  
Dodawając nam na dziele.  
A tu stanowią nad progiem/  
Ściana nas przed jasnym Bogiem.  
O panny Gysle narodzonym:  
Wier my sercem wstępnym/  
Witając Króla y panna/  
Padamy na swe kolana.  
A te bary oddawamy/  
Co natopconieyśmy mamy,  
A ty oświeca Dziejstwa  
Nad którego i w. de nie nie ma/  
Ni mi'łego, ni o'łego/  
Przyjm. affektu nąpęgo.

## Symphonie

Szeżera przyjdź y ochota/  
Młoss, Radziwo, kucy z łote.  
A sam nas rós biogostawół/  
W Krolestwie swam postawół.

### Symphonia Dwudziesta Szofia.

**I** W Orowie teraz Swioć/  
W oochłanie dawna zdośćci.  
Co iurzentł wygladali/  
W swoy tistnicy dochkali/  
Swiedla nowego w siacie/  
Pragnac dawno zdośćci w nłacie.  
Ela posadaney stali/  
W Bsticy da pan Bog społacnicy.  
Już prorecoł wpełniane/  
A obloł o: wozorei.  
Atłstrasz w cielo miodony/  
W styni z badiem polefony.  
Czysta panna y kochalona/  
Beera chłonekły okrywca.  
Zbawisteli mładziwego/  
Potemka Dawidowego:  
Weseliłe sie narod wle/  
Gdy wtręła trzy Krolewie/  
Brat Cielca y Kaptan/  
Obietnica wykonana.  
Wstani pasteru młici swita/  
Nłebiła Kola obfita.  
Ela Runo Geda nowa  
Epudla: ebaos di wy nowa.



## Anyelskie.

Nie był Dawid tak ścisły,  
 Chocąc Berthiam wody żywej  
 Na ochłodek spracowany  
 Bez amebienym i wojnami,  
 Ofiarował dziś pasterze,  
 Właś. Dwidawa rycerze.  
 Zterzy się tu debili,  
 Żeby mu wody dostali  
 Co prawdziwy strumień wody,  
 Spłynął z nieba dla ochłody.  
 Cytowielowi ztorzonemu/  
 W orchidali zawarcemu.  
 Wypisy tedy zapieramy/  
 Parolina chęć oddawamy.  
 Bogu nieogarnionemu/  
 Dzisiaj w sobie położonemu.

### Symphonia Dwudziesta Siódma.

**V** Ciepła PANNÓ: poleń nam SYN A  
 Który w swych rękach trzyma ziemię trzymą.  
 Którego niebo nieogarniło  
 Tak Światłych Wyców wiele przynęło:  
 Wiosnę w odchłaniach tej y prorocy  
 Stawiała sobie i chęć przed sobą.  
 Wyniśnie krotarek z Koperki Jezego,  
 Powiedzieli przez Ducha świętego,  
 Toż w Testamentie Arka zamknięta  
 Figurowała: gdy już zacięta  
 Wska natura z gliny słabym  
 Kniżką szary i ciemnym szarym.

## Symphonie

W niepokalnych słonkach Dzwonów  
Dzwone sprawiły co tchennice,  
Aronowa lastka zafarbiła /  
Piekny wroczem słońca wyznika.  
Jut nie figury, lecz istność sama.  
Manna na puszach sydom dawana.  
Bog estal sie ogłotem, wzięt na sie ciator  
Ucenowine piekło zdołdło.  
Baldy ogladal swota zbawienie/  
Słab misku sie zginię wozienie.  
A słowem z grzechu mi wybawienie/  
poydziu w niebieście z Bogiem Tryonem

### Symphonia Dwudziesta Osma.

**A** Wo pięknie zagrzycie /  
Abo mi strypce daycie /  
R. Ja bede grał /  
Bede spiewał /  
A miale dziecię z Jozwem kolyśat.  
Skogo też do Ducha  
Baba brucha z Młotem.  
R. Abt-gracye  
Ule wiek-gracye /  
Jezus z Młotem mila wot-gracye.  
Nardziemy tam młotem  
W sławni Syna Bożego /  
R. Z Aniołami,  
Z bydlęciami /  
Bogiem go raczyć swemi darami.  
Zigram zas do łanostu /  
Przy malym dyletacie

# Anyelskie

R. Stańcież kołem /

Dyć kołem /

Panie nowym pod tym okolem /

A on za te ochota /

Darule wielki zlot /

R. pokoy ziamol /

Wszystki zbawia /

Apocym w niebie z Bogiem postawia /

## Symphonia Dwudziesta dziewiąta.

**K**edy wchod słońce / y gody zapala  
Zerumienie jego : niech Panu śpiewała.

A spłodzonego z Panu ch : stay znała.

Ściśliwy Xadca młota cłagłego /

Ten wód al na sie p'asł ciała ściebnego /

Dy iertem grzecznych wzb. woli od złego.

W Panieński krowe : y smieca mierzności /

Liski bar wchodzi : Zostie przedmeczności /

Panna siedzi w p'asłcey Wrechmeczności /

Dom wstępn pelny : y serca artego.

Estal sie kocholom Boga prawdziwego /

Stowem pojecha Panna Syna swego /

Jaż porodziła nam Oczepidziela /

O tym szałala to przez Gabryela /

Jan w hymocie był głosem Abawidziela /

Seraphie mu siano wst. bie nie było /

Ziść potarmu : Anielskiego mno /

Przez tegoż pr. st. to głoda nie złyłor

Cho y Anielskie Bogu chwale dala

A pastapkwie wielo śpiewała /

Bowiem p. sierzal wójtych S. worce znała.



# Symphonic

Bodí chvala tobie Bože, v každé tichosti,  
 Keď si narodíš z panienky, až v onu chvíľu,  
 S Oycem v Duchom svätom v jednotnosti,

*Symphonia Trzydziesta.*

**S**ławił Józeph na Złotokze się w budzany /  
 Se mazał reszek wchodząc do dachów strony.

Etia myslim na psychologii

Herod na re pabgi!

Sabic Chrysoia.

Diuzo myslac n agosornal \*sti m'e fnepo

Wysłuchaniem pełne w sędzię i sędzię

Tečaj zfranjevanj,

24 miłości pogańcy!

Te evokta daga.

27. Léiac no sercu dia d'z otacta' niemá a trwoye/

Sila wyl nieba piec i słońce, przez całe dzieło.

8: Ar. 1st Chodjind,

W przyłączeniu do nas,

Starb ten proem 403ac.

Do Egypu przywieźć nie miał gospody

Acój wyłegły Josephon i w ten czas przygadyr

## III. Area 3 Dislocation

Joseph 345 3 051a11em/

Stromite to glabrous.

Wieżniakom i praco bytosc (dobre i zle)

Am tego obcy ludzcy porazowali

Te si: 3 nini dijalo/

23 sic vertentis/

Co. Anyot rozidroit.

Sters

## Anyelskie.

Storo umiał Herod strog: Aniel znać dacie  
Jozephowi by nawiadził: Onęście kraie,  
Z Panną z swym Synem/  
Niebieszczym Oibrymem,  
Drogę co sam sprawił.  
Inż się wzięcie przez Prorożi pishuś wypełnily,  
Z Egiptu cie da wchowa'liście (prośne Rospisy),  
Potoy pojediny,  
Z Izraelitami!  
Sednal dla tego.  
Jezektoryś dla nas znieśli ciętkie przykrości,  
K-ż nam spudzić obrobias (wody Rodzosi),  
Zebysmy poznali/  
Pecym ogladali/  
Doga synego.

### Symphonia Trzydziesta Pierwsza.

**P**rzybucen do Biebletem pasterze/  
Pasterce/ Pasterce P-sterze.  
G-dziec Stogio Wydziałem na Lerce/  
Na Lerce/ na Lerce, na Lerce.  
Odzynali sone obioru z oborze/  
W oborze. w oborze. w oborze.  
Table z larcia odymy o Boże/  
O Boże/ o Boże o Boże.  
Zapal pishuś sam ogłosił co dacie/  
Te dacie co bawmy te d- wy.  
Broroch oni nie spudzi' larkim/  
Jak symi/ jak symi jak symi.  
Dziwni się na powietrzu Muzyce/  
Muzyce muzyce muzyce.

# Symphonie

**A** myślił, co to będzie za dzieło,

za dzieło za dzieło / za dzieło,

**A**coroma się wół y Osioł klamata,

Kłan. dia klamata klamata,

**T**rzy Troszenie podobnie oddaie,

Oddaie, oddaie, oddaie,

**A** Anyolew groniomni pilnate,

Pilnate pilnate, pilnate,

**P**anna zysła y z Josephem piastale,

Piastale, piastale, piastale,

**P**oznał go iż Isyazarem bydz prawym / Być pra-

wym bydz prawym, bydz prawym,

**N**arodzonym zysła Bogiem lastawym

Lastawym, lastawym, lastawym.

## Symphonia Trzydziesta wtora.

**P**ro eo vobis omnes ad vos przydziemy,

Ist gratis dobrze się mieć będziemy.

**G**loria laus Bogu wprzód zaspiewamy,

Gospodarzom largum vesp. przyznamy,

**Z**dążeńciech iuż mihi fratres Boledzi,

Bażym się wam na praemium zdeboda.

**P**roście Bogu donet nobis fortunam

Cum salute posiadamy hanc vnam,

**N**iechże Deus błogostawia i spozje,

Domu w gumnie spitalni na oborze,

**N**ia Clowu Kół mittat tibi gaudia,

Et prosperet według my. i omnia,

**D**ziśia prośmy saluatorem z Marva,

Dobrodzieta longam vitam niech żyje,

**A** po emierci super oculos redrute,

Copiofam niech mercedem vgnioi.

Sympho.



# Anyelskie.

## Symphonia Trzydziesta trzecia.

**P**owiedziaty/  
 Napisiady/  
 Gdzieś Sybille/  
 Ze te chwile/  
 Nadeysć miaty/  
 Gdy z swey chwały/  
 Og zstępuje/  
 A przylmie/  
 Cisko na sie/  
 W perowym czasie.  
 Panna zysła/  
 Jezu Chrysta/  
 Wiosić miata/  
 Co poznała/  
 Dzisiejszego/  
 Dnia swietego/  
 Gdy nie w domie/  
 Leżała sromie/  
 Położony/  
 Wwiniony/  
 A w tey sieple/  
 ET TOPIE,  
 A wy wschodni/  
 Brole godni/  
 Pana znaćie/  
 A oddacie/  
 Wąże dary/  
 Na ofiary/  
 A Bogowi/  
 A Brolowi.

Odnosićie/  
 Co życzyćie/  
 Mieć przy sobie/  
 Wszakcy dobie/  
 Cni Medrcowie/  
 Murzynowie.  
 Jui sie pełni/  
 Co subtelny  
 Dawid śpiewał/  
 A zaśywał/  
 Ze Bethleem/  
 przywileiem/  
 Tym wejżone/  
 A wstawione  
 Ludziom będzie/  
 Wświecie w pod:  
 Bo w nim ont/  
 Z obcy strony/  
 Cni Brolowie/  
 A Medrcowie/  
 Witać chcieli/  
 Gdy widzieli/  
 Jajny promień/  
 A wskot po nieme  
 Brolewica/  
 Gdzie skłica  
 Dawidewo  
 Jest gotowa.  
 Ceperum tego  
 Tuż v niego.

# Symphonie

Prześwi oń  
 S każdey strony/  
 So sżeszliwi/  
 Gdy te dżwy/  
 Oczwoliście  
 W ożu Chryście/  
 Ogladali/  
 Co żadali.  
 Ciemniły y my  
 Gdy rodożimy/  
 O cey dobre/  
 Páná w żlobie/

Rabocę mamy/  
 A witamy  
 S onta Mátka/  
 S Jozwem Tátka:  
 Prośac aby  
 Właż wiel ślaby/  
 Perátował/  
 A pierował.  
 Kto łwy chwały/  
 Jezus máty.

## Symphonia Trzydziesta Czwarta.

**C**zemu Herod działośći niarodne r  
 A Jezusa na śmierć przesiaduje:  
 Bo niarował się perum y korona/  
 Władziałaby byt przetrzadzanie  
 Wle mógł zżemścić Krola w żemni ony/  
 Stryśac te był kedyś narebiony:  
 Bo Krolowie bo ntego uchłł/  
 Poddałami swoimi winowali.  
 Aby zżadzi na Wycomskim Chronie  
 Syn Dawidow w stożstwy Koronie:  
 Żeby bario Państwa Żydowskiego  
 Żożławio wiecznie w roku tego.  
 Prości Herod by go nkwodził/  
 Chłoby się z Bóhćem wrocił/  
 Trzey Krolowie z erpiatami nie miałem/  
 Chłocim bynż rad w Miescie Jerozalem.  
 Ale oni przez sen przestrażent/  
 Pałechali dragani inżeni.

## Anyelskie.

Dawaj dary namu Broleci/  
 Lado swego Odkupicielowi.  
 Rozgniewany Zerob bite działy/  
 Prośno płaczą utracone matki.  
 Na jasnem niebośńal broł złościwoy/  
 Powiódł je Jezus zstał żywy z  
 Wzrostem przez ten Doyu Jozef hawł/  
 Bazał z panna wstał tu Egiptowł/  
 By wchodzył wstawał z niego/  
 Tyle Jezus ściał śmierzeli tego.  
 Wiele posłany śląc Doyu swemu/  
 Choc do chwały zbawienia ludzkiego  
 Włóczył się i wstę z nim w te strony/  
 A dy żaden nie był mu znany.

### Symphonia Trzydziesta Piąta.

**K** Anty i mi dcoś/ Powiedziarsz coś z  
 I ta myślenie że to z niebą/ jest Any. si głos:  
 Do Be zylam biał/ Droga dobrze wiess.  
 A tam w śniegu biał iateczko Włóczył ne nabydłes.  
 Wstąpił do ziemi/ A ty mu wypadł z rok/  
 Na te grzech siła wdzac promienistych prag.  
 Dziwno jest sam/ Coby te są pan/  
 Wstąpił z bydem rok obego narodził sietami/  
 A podziął wstąpił/ Syrac ten wyrocz/  
 poznal te dyleta miale jest prawdziwy Deg.  
 Bo wodził se. Wol/ I Włom go peczył/  
 Głę i chylł przy iakroślach kolana na dol.  
 Zbawienie mow/ Dziśta siła twoy/  
 Wła ciubie/ A te affekt serca wpatruy.  
 A miłac do zaci/ Do siłce wziął rąk/  
 A choc z lotrem na prawicy ro Brolesiwie posadz.



## Symphonie

### Symphonia Trzydziesta szosta

**P**rzyjdźże ja do zey popy zciach/  
Ańc dziecie maie sie w miecha.  
Ten śmiech ogu tych  
Niedzy będzie d a wszystkich/  
A iś sie to dzieciaństwo śmieie/  
Niedzie nam sie wółko dobre dzieie/  
Toć znać Biedy dać/  
Nia co Bog y obiecać.  
A poćne ja przeo Dzieratkiem skakać/  
By nie chłosta nia tem śmieie płakać.  
Wnie tś, pospiegyc/  
Przed nim czo mi nia bić.  
A kiedy sie oprzytzy ci siewać/  
Na owsiach gracie nie bode żalewać/  
A w ciałt/ zaeny alt/  
Patrzac na ten B. si znać.  
A poyde ja na drugich zawołam/  
J. si tam gracie panu nie wydoiam/  
Wnie gracie/ abo dać/  
Co nowego zaćpiewać.  
Niedzie nam tam pan Bog pospiesić/  
A iś sie wółko dobre splewać cześć/  
Coć dać B. Co ządług/  
Nia tam płakać dani Bogo.



